

Niewidomy pod Jerychem

- ⁴⁶ *Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.*
- ⁴⁷ *Ten słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!*
- ⁴⁸ *Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniejsze wołał: Synu Dawida, ulituj się nade mną!*
- ⁴⁹ *Jezus przystanął i rzekł: Zawołajcie go! I przywołali niewidomego, mówiąc mu: Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię.*
- ⁵⁰ *On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa.*
- ⁵¹ *A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebyś przejrzał.*
- ⁵² *Jezus mu rzekł: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.*

Spróbujemy zastanowić się między innymi nad takimi pytaniami:

- Dlaczego niewidomy żebrak Bartymeusz siedział przy drodze?
- Skąd Bartymeusz wiedział, że Jezus z Nazaretu to wyczekiwany Mesjasz - "syn Dawida"?
- Dlaczego błaga Jezusa o zlitowanie, a nie o uzdrowienie ze ślepoty?
- Dlaczego Jezus nie zwraca się bezpośrednio do Bartymeusza, a poprzez uczniów?
- Dlaczego Jezus pyta Bartymeusza "*Co chcesz, abym ci uczynił?*" - czy nie wiedział?